

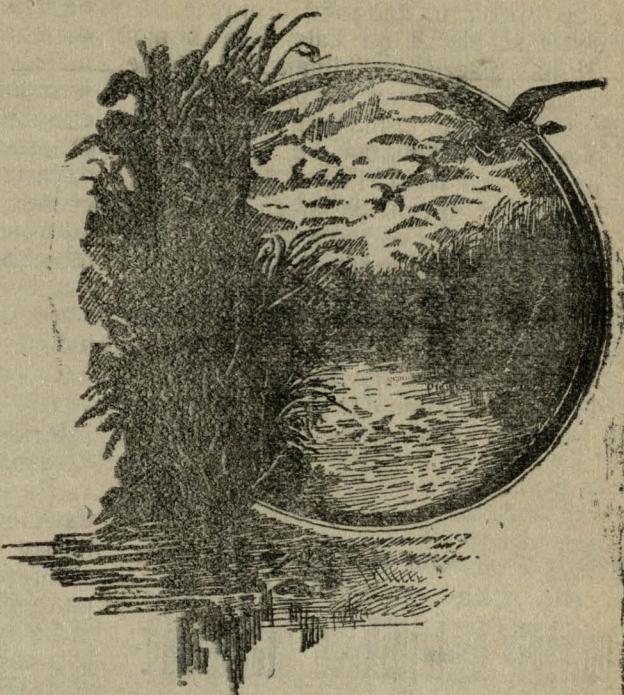
# KRYNICA

BIEŁARUSKAJA

Chryścijanska - Demakracyčnaja Hazeta.

REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.  
ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:  
na hod 150 mk., na paňhoda 75 mk., na 3 mies'acy 50 mk.,  
asobny numer 3 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje č, a Š—jak sz i iii.

## Pierszyja łastauki.

Sprawa Wilensčyny, a ciapier užo kažuć, što i častki Hrodzienščyny, majeć akančalna razviazacca u Wilenskim Sojmie. Jak užo pisałsia, biaručy pad uwahu ciažkija palityčnyja warunki, u jakich my ciapier pražywajem, Biełaruski Narodny Kamitet, jaki zhurtawaū kala siabie biełaruskuju bolšaść, razam z inšymi narodami aprača palakoū, ad wybaraū ustrymaūsia. Zrabiū tut kamitet dziela taho, što kali nima poūnaj swabody u Krai, dyk nijakich wybaraū rabić tuž nia možna. A išci na wybary pry takich warunkach, jakija tut jość, heta značyłab išci na pahibiel. Tak dumajučy, Wilenski Biełaruski Narodny Kamitet, dahetul nie abmyliūsia. Užo pala ki robiać pačatkowyja pryhatawańi da wybaraū u Wilenski Sejm. Z hetych pryhatawańiaū najbojš dla nas cikawyja wiečy, ci schody diaela namowy hałasawać na tuju, ci inšuju polskuju partyju. Schody hetyja dajuć nam šmat dumak, jakija paćwierdžiać niemahčymaść susim wolna i sprawiadliwa prawieści wybary. Woś majeń na dumcy „wiec bezpartyjn“ u Wilni i „wiec adradženja“ u Ašmianie, jakija abodwa adbylisia 9-ho hetaho miesiaca.

Na schod „bezpartyjnich“ sabralisias pany i ich nie adlučnyja, diaela swajej durnaty, wilenskija dewotki. Pastanowy byli pastanaūleny zhary. A proci ūsich inakš dumajučych pastanoūlena wajewać pry po mačy palicy, ci žandarmeryi. Tak jano i stałsia. Kali p. Helman z „Odrodzenia“, widziačy ahidnuju rabotu „bezpartyjnich“

chacieū wyskazać swaje dumki, dyk jaho dobra našturchaūšy, nakiwaūšy kułakom pad nōs, prazwaūšy balšawikom, žydam, litoūskim špieham, na kančatak aryštawali, kab dobra pomniū, jak treba trymać siabie na schodzie „bezpartyjnich“.

My tut nia budziem uwachodzić hłyboka u psychalohiju hetaho zdareńia, a tolki zapytajemsia: Kali sami palaki (usie nie panskaho i nie dewocyjnaho nastroju) wolna wyskazać swaich dumak nia mohuć i za samyja sproby takoj ščyraści ich aryštowywajuć, dyk pytajemsia, ci biełarus, abo ličwin mohby publicha wyskazać dumki swaho hramadzianstwa, i ci znašoūsiab taki śmieły? Jasna, što nie.

Ale heta skažuć nam — u Wilni tak drenna, bo tut „wszechmocne panowanie dewotek“, za toje na prawinci wybary možna prawiesci wolna i sprawiadliwa. Dyk pryzledzimsia da schodu u Ašmianie. Schod hety sklikali užo nie „bezpartyjnja“, ale jak treba partyjnja z „Odrodzenia.“ Hłaūnaj metaj schodu było prahlaďieć swaje siły, zrabić probnuju baračbu sa „Stražaj Kresowaj“ i ahułam s panskaj palitykaj. I praūda, dziakujučy tamu, što staršynioj schodu byū Ks. Piatroŭski, da woli papularny u sialanstwa, i što schod byū u rukach ludziej z „Odrodzenia“, pryechaūšych z Wilni, a ū tym liku i dyrekta s Tymčasowaj Kamisii, — „Straž Kresowa“ adradžencaū nie zwajawała, ale taksa ma i adradžency nie zwajawali stražnikau. Tak nam tłumačać adradžency, jakija hlaďiać na ūsio praz polskija akulary, ale nam biełarusam ūsio heta wyhladaje susim inakš. Treba wiedać, što na henym schodzie

„Straž Kresowa“ i ichnyja najmity pramaūlać pa biełarusku nie pazwolili. Byťšy na schodzie p. N. Čarnocki u „Gaz. Kr.“ № 8 dumaje, što wina hetamu — samo sialanstwa i ion kaža: „Takoj nienaturalnaj ahidy ja swajej rodnej mowy nikoli ja tut daūnjej nie spatykaū“. Nie. Heta nie ahida da mowy rodnej, ale teror, strach biełrusa - sialanina wyjawić sapräudnyja swaje dumki; biełarus bačca, bo nie maje swabody, bo tyja-ž „Stražniki Kresowyja“ atkryta śmialejšym pryhražajuć areštam,

— Adradžency, jak kazaū nam sialanin-biełarus učašnik Ašmianskaho schodu, — jazykom pabałtajuć i ūznoū sabie ū aūtomobili nazad ū Wilniu pajeduć, a my tut astaniomsia na łasku i niełasku „Stražy Kresowej“.

Dyk pytajemsia, ci naša sialanstwa u hetkich warunkach moža wyjawić swaju wolu? Nikoli. Pieršyja łastauki duža nia prywietnyja, dyk i wiasna musić budzie blaħaja.

Ilnat Paparač.

## KUTOK AB UNII.

Jakuju karyść daśc nam Unija? A woś jakuju. Woźniem choć-by našaje nowaje pišmienstwa. Majem šlaci očka-narodnaje pišmienstwa Barščeūskaja i Marcin-kiewiča, majem demokracyčna-dejnuju literaturu najnawiejszych pšmienni kaū, ale s tworami relihiijnaj myšli lepš nam schawacisia. Narod naš, praūdu kažučy, nia moh wytwaryć ani pieśń relihiijnaj, ani leh iendy, bo čużackaja zaborčaše adbi-rajučy ad jaho rodnyja formy: skručiła lot

ja h o f a n t a z i i . U kaściołach i cerkwach Bielarusi panuje čužaja mowa. I zatoje narod naš nia tworyć, ale tolki biazušna paūtaraje, bo twaryč možna tolki ū mowie, katoraj dzicia ščabiečyč na kalenkach swajej maci. U nas paezija relihijnaja nia istnuje i nia zrodzicca, pakul my nie pačniom maličista pabielaruskus. Zmahańnie za relihijne abjednańnie Bielarusi daśc nam c e l uju hałuzinu literatury. Tady patre wočy naš brat, paznatūši silu maralnuju praūdziwaje wery. Daśc jon tady nowaje masta ctwia relihijnaje myšli, a čužackaja „kultura” nia budzie užo tuzač diednuju niawolnicu: „Ty maja! Ty maja”. Bielarus tady wyjawić swoj adwiečny zdarowy mistyczym, tworacy ū slawianskim abradzie relihiu woli i čynu dla dabra čaławieka, u žyci pa hetaj i pa toj staranie hrobu.

Ko—st.

## Ab patrebie bielarskako pradstaunictwa pry Światoj Stalicy u Rymie.

Kab hety zahałowak nia wyklikaū niedarazumieńnia i kab dumka naša byla jasnaj, musim najpierš adznačyć toje, što my tutaka razumiejem pad imaniem pradstaunictwa. Kali idzie ab im hutarka, dyk biarem pradstaunictwa nia ū značeńni šumnaj ambasady z celaj družyna sekretarou, sawietčykaū, attachees, i t. d., natnie jak skromnuju misiju dyplomatyčnu, nie, ale na manier Rappresentanza na Litua na presso la Santa Sede (Litoujaje predstaunictwa pry Sw. Stalicy). Takim predstaunikom Litwy jość ciapier kanonik kapituły senienskaj, ks dr. Jury Narjauskas, niaraz užo sapraťudy akazaúšy sw aju prychilnaść i da bielarsusaū.\*). Znajuć łączinu i jazyk i italjanski, francuski, taki pradstaunik moža abyjścisia nat' biaz sakretara.

Nas bielarsuū ū try razy bolej ad ličwinoū, a bielarsuū katalikoū nia mienš za ich, dyk čamuž nam biełatusam nia mieć ū Rymie pry Apostalskaj stalicy swajho pradstaunika? Bielarusy - kataliki žyuć paūsiudy u dyecezach: Wilenskaj, Mienskaj, Mohyleuskaj, a takža ū častkach:

\*) Adres pradstaunictwa: Roma, pz. Campitelli 9.

## M U C H A.

Zrabiūsia hoład u adnym kraju,  
Z jakoj prycyny?—Ja nie znaju:  
A tolki dachadzili wieści,  
Što ludzi i żwiary,  
A nawiet muchi j kamary  
Nia mieli čaho jeści:  
Żwiary z hoładu rawieli  
I padčas  
Adzin druhoa jeli.  
I wot-ža raz  
Pawuk muchu zławiū,  
Jaje troški prydusyū  
I ū kutoč swoj pawałok:  
Zjeści jaje užo sabiraūsia.—  
Atkul tam kamar nia ūzjaūsia  
I kaža: „Ach, bratok,

Sejnenskaj, Kowienskaj, Ryskaj, Žytomirskaj... Kaścioł na Bielarusi ū mati maje pilnych patreb i znachodzicca ū adnosiach wielmi rožnych, dyk jasnaja reč, što patrebny jamu pradstaunik ū Rymie, jaki majučy dawierje abiedźwioch staron byuby pasrednikam paniž Bielarušu i Sw. Ajcom. Na takoje, jak my wyzej kazali, pradstaunictwa Apostalskaja stalica zhadziłasia-b niezaležna nat' ad pryznańia, ci nia pryznańia Bielarskaj Dziaržawy faktična ci praūna. Pobač z pradstaunictwami dziaržaūnymi, abo zamiestich woś mochuć być pradstaunictwa narodnyja. Narody nie čakajuć, kali susiedzi pryznać ich istnawańnie, a i biaz hetah wiaduc swaju pracu.

Z ekonomičnaho boku nie nadta tak i doraha kaštawał utrymańnie takoj Raprezenanza Albarussa presso la Santa Sede. Nat' maładaja dziaržawa mahļab dawoli lobka zapłacić taki košt. Kali bielarusy ū biahučuji časinu nia mochuć zdziejsnić wykazanaj tutaka dumki, dyk patrebna užo ciapier hetu sprawu, jak maje być razwažyć, kab pašla prawieści u praktyce.

Usie, paūstaūsyja pašla suświetnaj wajny maładyja dziaržawy tak, ci inakš, praz pastajannych (Litwa, Juhosławija), ci časowych (Łatwija) pradstaunikou zwiartalisia da Rymu, dyk i nam tréba iści ichnym śledam, kab baranić prawoū swaich ū Rymie pierad pierawažnymi üpływami polskich prałataū, dyplomatāū, pabožnych arystokratak. Nat' socyjalistyčnyja dziaržawy rupiacca ab toje, kab zawiacać i padtrymać dobrja adnosiny sa sw. Ajcom (Niamiecčyna, Austrja). Wyniatku nia robić pratestanskaja s małoju tolki zmienkaju katalikoū Finlandzija, ad jakoj delehatam apostalskim jość małady fin—konwertert (što pryniau Katalicka) dr. Karling. Tak paūsiudna prawodzicca asnowaniezaležnaści ū ionie Kaścioła paasobnych narodnych adzinak kaścielnich ad üpływaū siednych narodaū čužackich! Klič naš: bolšaja łącznaść z Rym am, wyzwaleńnie s pad üpływaū čužych narodaū! Kali Sw. Stalicca hetulki zrabiła dla 2-3 tysiač finlandzcaū — katalikoū, maječnych najbolš 2-3 parachwii, peūna-ž zhodzicca prychilna zahlanuć ū našja kaścielnyja adnosiny na Bielarusi, hdzie žywū 3 miljony bielarsuū-katalikou. Dahetul bielarusy-kataliki karystalisia s taho, što ū Rymie byli i jość na tamašnich uniwersytetach biełarskija ksiandzy, raniej ks. dr. Bobič, a ciapier ks. dr. Rešeć, jakija nia zabywaliśia u Wiečnym Hradzie ab patrebach Kaś-

ciola na swajej Baćkaūšcynie. Zusim jasna, što hetah mała i patrebna farmalnaje pradstaunictwa Bielarusi pry Apostalskaj Stalicy.

Ad. Saładuch.

## Što takoje baćkaūšcyna i čamu jaje lubic treba?

1. Kožnamu narodu Boh daū na ziamli miejsca. Kraj toj, hdzie my radzilsia i žywiom nazywaicca našaj baćkaūšcynaj. Kraj sa swaim bahasctwam, z ludźmi, z ich mowaj, pieśniami, zvyčajami i z celaj historyj-heta baćkaūšcyna dla narodu.

Małdy haspadar, pachawaūšy baćku, biare haspadarku u swaje ruki: A ludzi haworać: „bahatuju baćkaūšcynu jon dastaū” abo: „nie maje za što baćku dziakawać, bo ničoha jamu nie pakinuū”.

Baćkaūšcyna našaj nazywajeca usio našaje narodnaje bahaćcie, katoraje baćki baćkoū i dziady pradziedau našych nam pakinuli.

Kožny narod maje baćkaūšcynu, aproč samych niešasnych, jaki žydy, cyhany, tatars. Niekatoryja narody maječ baćkaūšcynu bahatuju, jak Francuzy, Anhličanie, Japoncy. Inšyja byli straciūšy jaje i tolki u hetujui wajnu iznoū zdabyli-Palaki, Cechi, Ličwiny, Finčyki, Łatyšy. Jość narody, katoryja žyli niekaliści i mieli swojo bahaćcie i sławu, ale baćkaūšcynu padniać pokul što nia mochuć—heta Ukraińcy i my Bielarusy.

Baćkaūšcyna-heta skarb narodu najdarażejšy. Narod, katory stracić baćkaūšcynu zhnie, abo stanicca niešasnym wałacuham miž čužymi. Tak zahinuli pałabskija sławianie, kali ich zwajawali niemcy. Tak-sama čuć nie zahinuli ličwiny, ukraińcy i my Bielarusy, kali padpali pad polskuju i maskoūskuju apieku.

Chto lubiće ščyra swaju baćkaūšcynu i hatou za jaje krouū i žycio addać, nazywajeca patryjotam i maje čeśc u swaim narodzie.

Chto adrekajcca swajej baćkaūšcyny i swiedama prylučajecca da čužoha narodu, nazywajecca zdrajcam, pierakidčykom i hi-clam.

2. Lubić baćkaūšcynu treba kožnamu razumnamu čaławieku.

Prykazańie Boskaje naućcze: „Lubi bližniamo, jak samoha siabie“. Čaławiek pawinen lubić najpierš siabie, a tak jak siabie, pawinen lubić druhich ludziej. Nieka-

Ty ščašliwy—łowiš much,  
A mnie hoład honić duch.  
Moj sakolik, moj ty miły,  
Padkrapić pazvol mnie siły!  
Ulacieūšy tam pčała  
Tak im prawić pačała:  
„Treba pierš muchu sptytaccia,  
Kamu žjesci jana dasca;  
Ciapier jość taki zakon,  
Mudry ūwioū jaho Wilson,  
Kab nia jeść nikoha biaz pytańia.  
Pasluchaj ty mianie, siastrycia,  
Pazwolu pierš tabie miadku napicca  
I tolka woś tady, zrablu s ciabie śniadańie.“  
„Wot tak štuka, kamar kaža,  
Što miadkom pčała pamaža  
I pašla ciabie užo prahliny.  
Ty pasluchaj lepš mianie:  
Ja tabie pušču tykiela krouū,

Budzieš žyć patym iznoū“.  
Pawuk načaū mowu woś jakuju:  
„A ja tak, mucha, miarkuju:  
Jak tolki kirieš moj kutoč —  
Nie prāzywieš ty i hadziny,  
Nie paciešsia swabodaj bolaj;  
Lepiej tak, pa dobrą woli,  
Nia kidaj majej ty pawuciny;  
Budu baranić ciabie praz wiek“.  
Mucha cicha zastahnała  
I tak jamu atkazała:  
„Dziakuj, dziakuj moj bratok!...  
Što za ždziek!  
Lepš mnie susim nia žyć,  
Čym u niawoli doūha hnić“.

I. Bylina.

orym zdajecca, što lubić siabie nia možna, boheta hrech. Wotža nie praūda! My pa-winny samych siabie lubić, bo maiim dušu u swaim ciele, byccam abraz Božy. Chto samo-ha siabie nia lubić i nie šanuje, toj idruhich lubić nie patrapić. Chrystus nawučaje: takoj mieraj, skolki siabie lubiš, taksama šanuj i lubi druhich ludziej. Sam Jezus lubiū swoj narod žydotuški i płakaū nad Jeruzalimaj, što jana samachoć idzie na zhube. Apostoly najpierš pajšli nawučać svoj narod žydotuški, a kali žydy nia prymali ichnaj nauwki, tady ūžo zwiarnulisia da pahancaū. Takuju užo naturu daū Boh čaławieku, što ułažyū u serca čaławieča iskru miłaści da siabie samoha, da swaich najbliżejnych, da celaho swajho narodu, i ūžo praz hetych—da ūsich Indziej.

Kali my majem prykazańnie lubić baćkoū i bližnich, tož z hetaho prykazańnia wychodzić, što my pawinny lubić i usiu hramadu načych bližnich-značyć, cely naš narod.

Heta zhodna z naturą čawieka. My lubim swaich baćkoū, bratoū, siostraū; lubim swaju chatu i wiosku; chwalimsia prad druhimi swajej akolicaj, pawietram. Casta u hutarcy, zdajecca i biez patreby, ustawiš: „a ja z Sakolskaho, abo z Lidzkaho pawie-tu“. A druhi skačeć: „u nas u Ašmianšcy-nie heta inakš robiać“ Kožny rad, jak us-pomnić swaju starciuku i lubić ab swaich ludziach i paradkach hawaryć. Bo u sercy čaławieka pryšeplena miłość swajačyny—značyć, baćkaūšcyny.

Woś dziela hetaho ludzi z dalikatnaj dušoj sumujuć pa swaim krai, kali im prydziecca wyjechać u starony čužyja. A dru-hija sochnuć z nudy, nia mohuć da baćkaūšcyny darwacca.—U čužoj staranie, jak u trunie.

Lubić baćkaūšcynu treba i dziela swajej karyści; bo praz hetuju miłość stanišsia čaławiekem lepšym. Kali haspadar lubić swaju ziamlu, to lepš i sparniej u jaho idzie rabota. Kali budzišlubić swaju baćkaūšcynu, to achwatniej pracawać budziš dzie-la supolnaj brackaj karyści celaho Kraju. Nia kinieś swajej ziamli dziela lohkich za-rabotkaū zahranicaj. Nia budziš stydaccia swajho narodu, a śmieła skažyš, chto ty hetaki i druhich ciomnych nawučyš. Chto lubić baćkaūšcynu, toj baronič jaje ad wo-rahoū. Dola kožnaho čaławieka duža zale-żyć ad šašcia jahonaj baćkaūšcyny. Narod katory swajej baćkaūšcyny nia lubić, addaś jaje na ździek, a susiedzi jak wauki jaje razciahnuc. My nie pawinny ani piadzi ziamli, ani palenca z lesu addać druhim, bo baćkaūšcyna celaja należyć da narodu: u jej i ziamla, i les, i reki i pawietra—usio naša, bo my naležym da baćkaūšcyny, a naša baćkaūšcyna da nas naležyć.

**Chłopczyk s pad Hrodną.**

## Ab czym nam treba naj-bolsz klapacicca.

Biełarusy ciapier razbity na kolki častak hranicami, relihijai... literami.

Wiedama usim, što „u lučnaści — siła.“

Kab być mocnymi, mieć wahu i zna-čenie siarod susiedziaū treba nam luč-naści.

Ab niezaležnaści sucelnaj Biełarusi klapaciacca pałyki našy; nam—ža nie pa-

litykam warta abhawaryć pytańni relihijnaje, i literaturnaje.

Pierapiš Bielarusaū dawodzić, što prawaslaūnych jość 9 miljonaū, katalikoū try s cymś: razam 12 miljonaū — hetaž nie aby jakaja siła.

Ale, na žal, relihija hetu siłu drobić: prawaslaūnyja ciahnuć da swajej mety taki-mi sciežkami, kataliki — hetkimi, — nima adzininstwa.

U „Krynic“ nikatoryja praudziwyja biełarusy — patryoty pišuć i nahawarywa-juć da Unii, da zlučeńia Kaściołu s Cerkwaj, jak heta było kalis.

A žyli ludzcy tady „unijatami“, u zho-dzi, i bratniaj jednaści i tolki susiedzi nie dawali wojnami supakoju.

Dyk i ciapier relihijnaje zlučeńie Biełarusi byłob ahramadnym šaham napie-rad, wialikaj cehlinaj pad fundament Bać-kaūšcyny.

Iści da hetaj jednaści treba, choć i ciažka skranuć naš narod, da čaho nowa-ho i dobraho.

Druhim pilnym pytańniem jość — ja-kich literau pry druku i pisańni trymacca.

Kataliki biełarusy lubiać čytać i pisać polskimi literami (łacinkaju), — prawaslaūnyja „ruskimi“ — (hraždankaju).

Mnie zdarałasia niaraz sustrekać ka-talikoū - biełarusaū, jakija nie za što nia choćuć kuplać swajej biełuskaj knižki, abo hazety drukawanaj „rasiejskimi“ lite-rami.

Prawaslaūnyja kažuć, što nia wielmi padabajuć „polski“ šryft, intelihienty i to majać hetkija kapryzy.

Dyk jasna usim što litery dziela Bie-łarusaū pawinny być adnalkowymi, kab nie dzialić na častki i tak padzielany narod.

U školach biełuskich heta roznica nadta dajecca adčuwać.

Para wyrašyć hetaje pytańnie u adzin, ci druhi bok.

Majuć adnalkowyja litery bliżej bu-dziemo zlučanymi z saboju, lahćej dojdziem da mety.

Ad siabie kolki słōu dałuču u hetaj sprawi: choć „hraždanka“ i daūno užywa-jecca u biełuskaj literatury, ale nia mienš wažnaju jeć i „łacinka“, pryniaušy łacinku i trochu zmianiūšy jáje na swoj ład, my šmat by ablahyli maładomu pakale-niu wučeńie geometryi, alhiebry i jazy-kou innych narodaū, jakija užywajuć łacinku.

Japoncy i kitajcy i to pierajšli užo na łacinku, choć mieli dahetul swaje asob-nyja litery i prawapis kudy starejšja i ary-hinalniejšja za našu „hraždanku“.

Dá hetaha zmusiła ich praktyka žycia. Starajmosia-ž i my wykidač usio, što tak ci inače adharadžaje nas ad innych kulturnych narodaū.

Treba adračysia nam usiaho taho, što nas, Biełarusaū razdzielaže. Pamiatajmo, što tolki „u lučnaści siła.“

**Antos z Lepla.**

(Pr y p. R e d.:

(U sprawie literau, hodziačysia z auto-ram pryncypowa, ad siabie dadajom, što pierachod na tyja, ci inšyja litery Biełarusy moliuć zrabić, kali buduć mieć swaju dziaržaunaśc.)



## Z našych wiosak.

Wioska ŠUTAWIČY, Ašmianskaho paw. Sumna wyhlagajuć i Šutawičy i wa-kolicy. Mnie zdaryłasia ich pažnać prajezdam. Usiudy rawy, usiudy jamy, znistažeńie pašla wajny. Ale nia lepš wyhlagaje i sam tutejšy sialan: jon ciomny, da ziamli prybity, zahnany; jon wyrakajeca časta i samoha siabie: zamiest biełarusam, jak heta treba, dziela katalickaj wiery zawie siabie časta polskim i „polskaj wiery“. Sialanie z wioski Šutawičau mnie raskazywali što ū ich jość polskaja škoła, bo jak

tuł palaki, dyk kažuć, patrebna i ško-ła polskaja. Biada tolki ū tym, što dzieci biełuskija, jakija aprača swajej biełaru-skaj mowy, inšaj nie razumiejuć, dyk i z hutarki polki wučy়cialki dzieci i pałowy nie razumiejuć. Sluchajučy hety prostadušny raskaz sialan, mnie škoda ich rabiliśia za ich ciamnatu. Jany s pradwieku biełarusy, haworać tolki pa biełusku, dyk i škołu im treba biełusku, u jakoj wučylib biełuskaje dzicia čytać i pisać u ichnaj rodnej biełuskaj mowie, a ūžo tady, jak dzicia siaho-taho pa swojemu padwučycce, možna, dy-j treba jaho wučyć i pa polsku i jak choćyš. Hetak jość u waūsim świecie, hetak kažuć wučonyja. Dyk prauta, što biełarus niešašliwy i ciełam i dušo.

Padarožny.

IKAŽN, Dzišnienskho paw. U nas tñ-zywiecka ciažka.

Škoł ma majem zusim. Nie chapaje ludziej. Ludzi šyra żadajuć škoł biełuskich, jany užo dobra razumiejuć, što im daūno čas stać na swaje ułasnyja nohi. Ale ū hetym im nichco nie pamahaje. Palaki atkrywać biełuskija škoły nia dumajuć. Słowacy lu-dzi tutejšja pakinuty sami sabie. Ab ich losie nichco nia dumaje.

Ikaženi e.c.

## Z ŻYĆIA KAŚCIELNAHO.

**LITOŪSKI KATALICKI KONHRES  
Ū KOUNI.**

Niedaūna ū Koūnie adbyūsia Litoūski Katalicki Konhres. Byū pradstaňnik litou-caū-katalikoū z Ameryki. Na konhres tak-sama prybyū biełarus Ks. Cikota, jaki tam skazaū takuju pramowu: «Szyra witaju katalikoū Lićwinoū ad imiani Katalikou biełarusaū. Katalickaś moža ražwicca jak maje być tolki tady, kali jana abaprecca na žyciowych patrebach kožnaho narodu. Narod litouški paddaū achwoty dla adra-dzeńia narodu biełuskamu. Litoūski Konhres katalicki budzie šturchancom dzieła sklikiańia katalickago konhresu biełarusaū katalikoū. Litoūskaho narodu nia złomic nichco, bo jon jość hlyboka katalickim. Litwa moža pamahyč biełarusam u spra-wie katalickaj, a hetyja paniasuć katalicka-je światło na Uschod» (Vilnius). Konhresu prysłali swajo prywitańie kataliki Čeho-Słowacji. Ž Wilni, na žal, nia było nikoha.

# STO ČUWAĆ NA SWIECIE.

## Padaroža Piłsudzka.

U hetym časie Piłsudzki maje žjeździć u Paryž. Padarož heta zviazana z wažnymi palityčnymi pytańiami.

## Bałsawickija pryhatawania.

Pryjechaūšyja z Žytamira kažuć, što bałsawiki žbirajuć na Wałyni wialikija siły cyrwonaj armii.

## Kamunisty u Italii.

Z Rymu dajuć znać, što siarod italjan-skich rabočych komunistyčny ruch ušciaž uzrastaje. Niedaūna u Turynie bylo wieča rabočych, na jakim  $\frac{1}{3}$  hałasoū bylo za homunistami.

## Padzieł ziamli Słowacii.

U Słowacii u chutkim časie adbudzicca padzieł dwornych ziemiau. Dwary, prazačniany dla padziełu najbolš naležyli da carskaj austriačkaj siamji.

## Daražynia u Waršawie.

Jak piša „Rabotnik“ ceny u Waršawie rastuć s kažnym dniom. U paniadziełak fuit chleba kaštawau 47 m. fuit swininy 120-m.

# Kryehu ab haspadarey.

## AB KARYŚCI ROZNYCH DREWAU.

Drewaū u nas šmat, ale što za karyśc što sadziać biaz tołku tapoli, lipy, biazozy i inš. Miesca zajmaje, a karyści nie daje!

Woś, naprykład, u Niamiečcynie: nie adnoj krychi ziamli biaz karyści i razumieñia nie pasadziać. Treba i nam karystać sa ūsiaho, tady tolki naša haspadarka pojedzie ūharu.

Sadzicie prysady, sadzicie kala chaty drewy, karysnyja haspadarey. Sadzicie dzičia hrušy, jabłyny, sadzicie kaštany, duby—budziecie mieć pieknyja drewy i ūwośieñ charč dla žywoły.

Nadta achwotna jaduć dzički świńi, a jaſče achwotnej kaštany, żałudy i syciejuć ad ich lapiej, jak ad žaludoū, bo u kaſtanach jość nadta karysnyja charčowyja častki. St-skaja.

## K O Ś C I.

Za apošniaju wajnu, kraj naš zniſtožan, z jawilisia ciažkija warunki žycia i pramysłowaści, jakija, ledz tolki waruchaucca pašla razbureñnia.

Dziela taho, što stwarylašiž hetkaje stanowisza my pawinny bolš za usio žwiartać uwahu na tyja naturalnyja bahaćci, jakija jość u nas na miescy i na jakija my da hetaha času nie žwiartali ūwahi.

Usio toje, što my zawiom śmiaćciom, jak naprykład anučy, bitaje škło, kości, korki, akurki, kawałki žaleza, niepatrebna ja papiera, kawałki wiarowak, skury i ūmat inš.—usio heta kaštoūna i pry arhanizaci, moža dać nam dosić wialiki pryytak.

Žwiartajem uwahu na kości, jakija walajucca u nas usiudy i jakija na našych wočach žbirajucca z tym, kab pradawać u centralnyja składy.

My pawinny sami žbirać kości, kab być haspadarom swajho bahaćcia.

Maskoūšcyna wiadzie handal kaścima užo 100 hadoū. Da ūsiašwietnaj wajny ū Maskoūšcynie 43 fabryki pierarablali kości, u Polšcy, Litwie i Biełarusi—18 fabrykaū, u Finlandyi — 11 fabrykaū. Usiaho pierarablašas 4 miljony pudoř kaściej.

Z kaściej wyrablać: ūoj, klej, štučnyja hnai, kaścianuju muku, wuhal.

Klej kaściany užywajecca na sklejku drewa, pry wyrabie kapialušoū, u drukarni i t. d.

Kaścianaja muka samy lepšy charč dla damawych ptušak i žywoły.

Kaściany wuhal užywajecca pry wyrabie cukru.

Z usiaho wyšej haworanaho widać, jakaja karyśc jość ad kaściej.

A asabliwa pašla wajny ūsiudy na ūsiej Biełarusi jość ſmat kaściej, kožnaja wioska, kožny zaſcienak pawinny arhanizawacca (pry dapamozie kooperatyva), kab mieć centralny składy, kudy ūsie pawinny znosić kości, kab skarystać ich.

Inżynier Ramanoūski,  
(„Sacha“)

Ūwaho miasa 105, a maſla dyk i nie da-kupicca.

Staršynia Biełaruska. Narodna Kamitetu prymaje ſto-dnia, aprača niadziel i świata ū bazylian-skich muroch (Wostrabramskaja 9) ad 12 da 2 h. — Wice staršynia tamža prymaje ad 10 da 1 h.

Wilenskaja cana na hrošy:	
500 r. carskich	2500 m. p.
100 "	480 "
1 ri sur.	200 "
100 m. niam.	1224 "

## Dumki.

Wialikija hałowy robiać wialikija pamylki, jakija adbiwajucca na cełych pakalenniach.

\* \* \*  
Nia bojsia djabla, a bojsia złota čaławieka. Djabla kryžam adhonis, a złota čaławieka ničym.

\* \* \*  
Ahoń nia hetulki niebiaspiečny, skolki wada: wadu možna daliwać da harełki, a ahniu nie padalješ.

\* \* \*  
Łharstwa adzialejecca u tak pryožuju wopratku, što moža uwachodzić swabodna u wa ūsie pałacy. A praūda jość nadta biedna adzieta, a časam i susim nahaja, dyk muši siadzieć u chacie, bo jaje takoj ludzi nia prymuć.

## Ž WI L N I.

KANTROLNAJA KAMISIJA LIHI NARODAŪ prybyła ū Wilniu i dumaje ū nas zabawicca daūżejšy čas. Kamisija žadaje bliżej pryhledzicca da tutejšaho asabliwa palityčnaho žycia; dziela hetaho janina, kali budzie patreba, dyk budzie wyjeździeć i na wioski.

## CENZURY NIA BUDZIE.

Užo u budučym tydni cenzura na hawetey istnawać pierastanie. Astaniecca tolki cenzura u sprawach wajennych. Cikawa, ſto, aprača atkazu prad ſudom za fałsywyja wiestki, hawety buduć mahcy zakryć cywilnaja ułady. A kali tak, dyk swabody druku usioroūna nia budzie, bo ułada zaūsiodzie pryczynu, kali jaku hawetu zachoča zakryć.

Atstaūki. U prošly paniadziełak na pasiadzeńni Tymcasowaho Uradu padalisa u atstaūki dyrektor pramysłowačci i handlu p. T. Šopa, dyrektor spraū zahrańčnych p. I. Iwanovički, dyrektor Skarbu p. Jankouški i dyrektor Apieki p. Engel.

Biełaruski wiečar. U sobotu 15 studnia u 6 h. wiečara u sali Biełuskaj H. mnazii Wostrabramskaja 9 adbudzicca biełaruski wiečar na karyśc biednych dziaciej. Na scenie abrazok u 3 aktach Alesia Haruna. Aprača taho pieśni, skoki i inšyja.

Wilenskaja daražynia. Ceny u Wilni na ūsio rastuć straſenna. Pud žyta 1400 m. p., pud biełaj muki 3500, fuit wa-

Alžbieti Harington hrafinia, jakaja pa-miara 20 lipnia 1920h. u swaim testamen-cie napisała, kab na jaje pachawańni nia było ani adnej kabiety.

## Miliardy z dynam.

Ahułam ludzi prakurywajuć što hodu 10 miljardaū frankau. Najmienš kureńnie abchodzicca francuzam i rasiejcam, bo jany najhorčy kurać tytun.

## BIELARUSY!

Ab „KRYNICY“ nie zabywajcie, što možycie—prysyłajcie na jaje padtrymańnie.

Na „Krynicu“ achwiarałali:

Siamja Hrečanikaū	1000 m. p.
Ksiondz M. Ž.	200 "
Ksiondz K.	200 "
Ksiondz N. N.	8000 "
Ksiondz M. S.	1000 "
Ksiondz F. A.	200 "

Usim achwiaraðaūcam „Krynicu“ ſleć swaju padziaku.